

Pogłoski o rekonstrukcji rządu francuskiego

PARYŻ, (PAP). W związku z uporczywymi pogłoskami o możliwości rekonstrukcji gabinetu francuskiego, utrzymuje się w kręgach politycznych, że Ramadier zmierza do ograniczenia ilości tek ministerialnych, pragnąc w ten sposób wzmocnić władzę wykonawczą premiera.

Ramadier zamierza objąć kierownictwo nad ministerstwem spraw wewnętrznych i ministerstwem skarbu. Ministerstwo gospodarki narodowej ma być wcielone do ministerstwa skarbu. Projekt przewiduje zniesienie ministerstwa lotnictwa oraz ministerstwa marynarki. Ramadier zamierza utworzyć ministerstwo przemysłu i handlu.

„Monde”, donosząc o powyższym projekcie, podaje, że Ramadier pragnie usunąć z rządu ministrów zbliżonych do prawicy oraz niektórych „wahających się ministrów socjalistycznych”.

6000000 bezrobotnych w Japonii

MOSKWA. — „Krasnaja Zwiezda” donosi, że Japonia przeżywa obecnie poważny kryzys gospodarczy. Rząd wstrzy mał całkowicie przydziały żywności, uzasadniając to deficytem zbożowym w wysokości 1 miliona 300 tys. ton w roku 1947. Liczba bezrobotnych wzrosła do 6 milionów. Kartele japońskie nie uruchamiają większości swych fabryk. Amerykanie wykupują akcje przemysłu japońskiego i przy pomocy pożyczki dolarowej starają się opanować życie gospodarcze Japonii. Równocześnie zauważać można w Japonii znaczny wzrost organizacji robotniczych. Japońska partia komunistyczna, która w ub. roku liczyła zaledwie 1000 członków, posiada obecnie 100 tys. członków.

Oświadczenie Dymitrowa

SOFIA, (PAP). — Premier Bułgarski Dymitrow oświadczył na konferencji prasowej, że w najbliższym czasie zawarty zostanie między Bułgarią a Jugosławią układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wojennej.

W Moskwie odbędzie się kongres uczonych słowiańskich

MOSKWA. W grudniu b. r. odbędzie się w Moskwie kongres uczonych słowiańskich, w którym wezmą udział również wybitni przedstawiciele świata naukowego innych państw.

Zaprzeczenie rządu węgierskiego

BUDAPESZT, (PAP). Rząd węgierski zaprzeczył pogłoskom, jakoby zamierzał dokonać aresztowań wśród posłów Zgromadzenia Narodowego, którzy w związku z rozwiązaniem parlamentu, pozbawieni zostali prawa nietykalności poselskiej.

SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III Nr 202 (602)

WULIN

PONIEDZIAŁEK 26

LIPIEC 1947

CENA 3 ZŁ

ODMOWA w sprawie planu Marshalla nie wpłynie

na stosunki gospodarcze Polski z zachodnią Europą

Wywiad min. Minc udzielony korespondentowi agencji Reutersa i AFP



Minister Hilary Minc w wywiadzie udzielonym korespondentowi agencji Reutersa, oświadczył, że polsko-francuskie rokowania handlowe potwierdzają treść oświadczenia rządu polskiego, że odmowa udziału w rokowaniach nad planem Marshalla w żaden sposób nie wpłynie na stosunki gospodarcze Polski z zachodnią Europą. Polska zaofiaruje Francji przede wszystkim węgiel.

Minister Minc zaznaczył, że z wielkim niepokojem obserwuje, jak problem odbudowy przemysłu niemieckiego jest rozpatrywany w ramach planu Marshalla.

„Byłoby nie tylko znacznie bezpieczniej dla wszystkich zainteresowanych — powiedział min. Minc — lecz byłoby również znacznie taniej odbudować przemysł w krajach Europy wschodniej, niż uruchomić znaczną część przemysłu niemieckiego. „Minister Minc zaznaczył, że Polska nie ma ambicji zajęcia przedwojennej pozycji Niemiec, jako głównego kraju przemysłowego kontynentu euro-

pejskiego, lecz byłoby naturalnie znacznie lepiej i bezpieczniej, gdyby znaczna część towarów, produkowanych przed wojną w Niemczech, była w przyszłości wyrabiana w Polsce. Cza chosłowacji i w innych krajach Europy wschodniej i środkowej.

Na marginesie planu Marshalla minister Minc podkreślił, że Polska posiada już układy handlowe z 12 państwami spośród 16, które brały udział w konferencji paryskiej. Grecja, Portugalia, Islandia i Islandia — te cztery kraje z 16 uczestników konferencji paryskiej nie mają układów handlowych z Polską, — kontynuował swe uwagi minister Minc.

W końcu min. Minc odpowiedział na kilka pytań korespondenta Reutersa, odnoszących się do sytuacji żywnościowej w

Polsce.

Minister Hilary Minc w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi AFP oświadczył m. in.: „Nie braliśmy udziału w konferencji paryskiej, ponieważ nie mieliśmy pewności, iż sprawa niemiecka będzie rozpatrywana w taki sposób, jaki moglibyśmy zaaprobować. Minister Minc zaznaczył następnie, że w ramach odbudowy Europy powinny otrzymać pierwszeństwo kraje, które ucierpiały wskutek agresji niemieckiej.

Polska — podkreślił minister Minc pragnie nie tylko nie zmieścić w niezym swych stosunków handlowych z krajami zachodnimi, lecz co więcej, dąży ona do ich rozszerzenia. Polska chce bowiem brać udział w odbudowie Europy w sposób, który by nie naruszał jej suwerenności.

PROBLEM NIEMIEC winien być rozstrzygnięty przez 4 mocarstwa

Przemówienie ministra Bidault w Zgromadzeniu Narodowym

PARYŻ. — Na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego odbyła się debata nad polityką zagraniczną Francji.

W imieniu francuskiej partii komunistycznej przemawiała Madelaine Braun, wskazując na niebezpieczeństwo płynące dla Francji z sąsiedztwa reżimu generała Franco. Mówczyni domagała się poparcia rządu dla republikanów hiszpańskich oraz wystąpienia misji francuskiej dla

zbadań sytuacji w Grecji.

Następnie przemawiał przedstawiciel Unii Republikańskiej de Chambrun sprzeciwiając się połączeniu strefy francuskiej ze strefami anglo-saskimi, oraz udziału Francji w odbudowie Niemiec.

Z kolei wygłosił przemówienie min. Bidault, który oświadczył, że Europa nie znajduje się w sytuacji beznadziejnej, choć ma do pokonania poważne trudno-

ści. Odpowiadając interpelantom którzy krytykowali umowę węglową, zawartą między Francją, Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi w Moskwie, Bidault zaznaczył, że niski import węgla z Rury związanej jest z niskim poziomem wydobycia węgla w Zagłębiu Rury.

W sprawie konferencji paryskiej Bidault oświadczył, że dla krajów, które nie biorą udziału w naradach miejsca są zarezerwowane. Problem niemiecki — oświadczył francuski minister spraw zagranicznych — winien być rozstrzygany przez 4 mocarstwa. Zagłębie Rury zaś znaleźć się winno pod międzynarodową kontrolą. Bidault zaznaczył następnie, że Francja nie zrezygnuje ze swego prawa do reparacji i nadal będzie się domagała, aby odbudowa krajów niszczonej nastąpiła przede wszystkim odbudowa Niemiec.

Po ministrze Bidault zabiera głos posłanka komunistyczna Vaillant Couturier, która wyraziła zaniepokojenie z powodu polityki zagranicznej Francji, popierającej plany odbudowy Niemiec.

W końcu wystąpił w imieniu MRP Teitgen, który zaaprobował plan Marshalla w sprawie pomocy Europie.

OBLĘD TERRORU RZĄDOWEGO w Grecji

Aresztują i mordują niewinnych ludzi

LONDYN. — Prasa donosi o nowej fali aresztowań w Grecji. W Pireusie zatrzymano 10 tysięcy osób, z których aresztowano 1 tysięcy. W miejscowości Lami na północny zachód od Aten oddziały rządowe po wyparciu powstańców zamordowały 200 demokratów. W miejscowości Nigrita w Macedonii wojska rządowe po zajęciu miasta dokonały wśród ludności cywilnej prawdziwej rzezi, mordując m. in. 3 siostry pow-

stańca Frangosa, który zeznał jako świadek przed komisją ONZ w Salonikach, oskarżając rząd grecki. Władze greckie usiłowały przypisać masakrę w Nigricie oddziałom powstańczym, przeciwko czemu ostro zaprotestował komitet centralny EAM w depeszy do komisji ONZ. Komitet centralny stwierdza, iż zbrodnie w Nigricie były aktem zemsty ze strony rządu, o czym świadczyć może fakt, że wszyscy zamor-

dowani byli znanymi demokratami.

Demokratyczna agencja grecka donosi w związku z ostatnimi represjami władz rządowych że nawet prasa prawicowa zaczęła pisać o aresztowaniu niewinnych ludzi. Ostatnio przywódca postępowej partii demokratycznej Tsuderis złożył protest premierowi Maksimosowi przeciwko aresztowaniu 40 członków jego partii.

Na drodze do osiągnięcia jedności organicznej

Konferencja aktywów warszawskich organizacji PPS i PPR

W sobotę dnia 26 bm. w lokalu Stołecznego Komitetu PPS w Warszawie odbyła się konferencja aktywów warszawskich PPS i PPR z udziałem przedstawicieli KC PPR tow. Jedrychowskiego i sekretarza CKW PPS tow. Cwika. Na naradzie zebrani aktywiści wysłuchali referatu pos. Cwika o uchwałach Rady Naczelnej PPS oraz referatu pos. Jedrychowskiego o ustosunkowaniu się PPR do uchwał Rady Naczelnej.

Po ożywionej dyskusji zebrani przyjęli następującą rezolucję:

„Zebrani witają z uznaniem uchwały Rady Naczelnej PPS z dnia 30 czerwca 1947 r., wyraz zgodnego stanowiska politycznego obu partii robotniczych i trwale wytyczne dla dalszego wzmacniania jednolitego frontu.

Najważniejsze zadanie polega na konsekwentnym wprowadzaniu w życie tych uchwał, w codziennej współpracy obu organizacji.

Zebrani stwierdzają, że jednolity front, jako linia generalna obu partii, nie może być osłabiony jakimkolwiek bądź warunkami, czy zastrzeżeniami.

Zebrani zwalczają będąc nie tylko jawnych przeciwników jednolitego frontu, ale i tych, którzy traktują jednolity front, jako manewr, czy przejściową koniunkturalną taktykę.

Jednolity front jest zasadniczą linią polityczną PPS i PPR, która prowadzi przez coraz ściślejszą współpracę i ideowe zbliżenie DO OSIĄGNIĘCIA PEŁNEJ JEDNOŚCI ORGANICZNEJ PARTII ROBOTNICZYCH, z umowy o jedności działania PPS i PPR.

W celu zrealizowania uchwał Rady Naczelnej PPS, zebrani postanawiają:

1) przeprowadzić w ciągu najbliższych 2-3 tygodni szeroką kampanię, popularyzującą uchwały Rady Naczelnej wewnątrz swoich partii, na wspólnych zebraniach dzielnicowych i fabrycznych.

2) Zwolnić nie rzadziej niż raz w miesiącu systematyczne wspólne zebrania członków kół i Komitetów (zakł., terenowych i dzielnicowych) obu partii. Kalendarzowy plan tych zebrani powinien być ułożony na okres nie mniej, niż dwóch miesięcy i przedstawiony odpowiednim komitetom dzielnicowym PPS i PPR. W wypadku, jeżeli komitety dzielnicowe nie wyrażają sprzeciwu co do terminów, kalendarz należy uważać za przyjęty i obowiązujący. W każdym wypadku zwolnienie się jednej lub drugiej partii z propozycją zwolnienia wspólnego zebrania, żadne względy nie mogą usprawiedliwić odłożenia wspólnego zebrania dłużej, niż na 10 dni.

3) Wspólnie prowadzić systematyczną akcję przeciw spekulacji, paskarni i nadużyciom poprzez udział w Komisjach Kontroli, Komitetach anty-drożyźniowych w szeregach kontrolerów, inspektorów cen i podatków.

4) W rzeczowej dyskusji, przez referaty, koła samokształceniowe członków PPR i PPS, a w pierwszym rzędzie przez wyrażanie poglądu na wspólnych comiesięcznych zebraniach, działać w kierunku ideologicznego zbliżenia aktywów obu partii. W skali ogólnopolskiej utworzony zostanie kurs stały dla aktywów obu partii. W celu podwyższenia poziomu ideologicznego i wykształcenia marksistowskiego obu partii wskazane jest organizowanie kursów wspólnych, w ramach poszczególnych przedsiębiorstw i instytucji.

5) Czyścić szeregi obu partii z elementów obcych ruchowi robotniczemu. WRN-owskich, dywersyjnych i reakcyjnych kultuistów, którym udało się przeniknąć do jednej i drugiej partii. W tej pracy nad oczyszczeniem organizacji od szkodników i obcych należałości obie partie powinny sobie nawzajem pomagać, udzielać sobie przez odpowiednie organy kierownicze informacji i materiałów. Informacje i materiały przeciwko członkom jednej, czy drugiej partii, muszą być

rozpatrywane w terminie nie dłuższym, niż 2 tygodnie w celu wyłączenia należytych konsekwencji. O wynikach dochodzenia i ewentualnych konsekwencjach powinna być powiadomiona bratnia partia.

6) pomagać organizacjom młodzieżowym TUR i ZWM w nawiązywaniu ściślejszej, niż dotychczas pracy przez wspólne imprezy, zebrania, kursy, wybieżki, szkolenie zawodowe itp.

7) zwalczając ideologię reakcyjną, szerzyć na otwartych wspólnych zebraniach drogą referatów i odczytów

oraz szerokiej dyskusji światopogląd demokracji polskiej i klasy robotniczej.

8) współpracować w dalszej demokracji aparatu państwowego, samorządowego i spółdzielczego.

9) strzec jedności związkowej, likwidować wszelkie zarzewia walki i niezdrowej konkurencji na terenie zawodowym, zwalczać warcholstwo i antyjednościową działalność wśród związków.

10) Wszelkie zatargi i konflikty likwidować, bez ujawniania na zew-

naż, drogą wzajemnego porozumienia na miejscu oraz przez komisje mediacyjne.

Aktyw kierowniczy obu partii w stolicy zwraca się do ludu pracującego z wezwaniem do jedności i pracy.

Jednolity front klasy robotniczej był główną siłą zmartwychwstania naszej stolicy, najważniejszym motorem jej odbudowy. Pod przewodnictwem zwartych w jednolitym froncie szeregów PPR i PPS, lud Warszawy doprowadzi do końca historyczne dzieło odrodzenia stolicy.

ZACIĘTE WALKI W INDONEZJI

Wzrastające ataki armii republikańskiej

MOSKWA. — Agencja Tass donosi z Hagi: Zgodnie z ostatnimi doniesieniami prasy na wszystkich frontach Jawy i Sumatry trwają w dalszym ciągu uporczywe walki między armią holenderską i wojskami republikańskimi. Dzienniki donoszą o wzrastającym oporze armii republikańskiej, która na pewnych

odcinkach przeszła do kontrataku.

Dziennik „Parole“ pisze w artykule p. t.: „Armia republikańska odzyskała Salatiga“. Na terenie Salatiga republikanie powstrzymali ofensywę wojsk holenderskich, popartą przez 100 czołgów i samochody pancerne, a następnie odrzucili je,

odzyskując Salatiga. W ten sposób wojska republikańskie zamknęły drogę do Jogjakarta. Wojska republikańskie rozpoczęły również kontrofensywę na zachód od Batawii, zagrażając tylnym pozycjom wojsk holenderskich. Republikanie przecięli na tym terenie najważniejszą drogę i odrzucili wojska holenderskie na wyścigowe pozycje. Grupa republikańska wdarła się do Medanu, zajmując kilka bloków w mieście. Wojska republikańskie wzięły do niewoli kilku Japończyków, którzy brali udział w walce po stronie holenderskiej. Zgodnie z doniesieniami radia, wojska indonezyjskie zajęły miasto Kodjokarto i ważny punkt strategiczny Sino-ma na linii kolejowej na południe od Modjokerto. Wojska holenderskie przy poparciu czołgów, lotnictwa i okrętów wojennych, walczą na obszarze portu Cheribon. Miasto jest przedmiotem gwałtownych walk, w czasie których pewne bloki stale przechodziły z rąk do rąk. Radio republikańskie doniosło, że wojska indonezyjskie krały oddziały holenderskie, posuwając się od strony Semarang w kierunku Ambaraya.

Protest Indii przeciwko agresji holenderskiej

LONDYN. — Jak donosi Agencja Reutera członkini Hinduskiej Partii Kongresowej pani Ram Dulari Sinha zwróciła się do wicepremiera tymczasowego rządu indyjskiego Pandit Jawaharal Nehru z wnioskiem o zwołanie nadzwyczajnego posiedzenia przedstawicieli państw azjatyckich „w celu powzięcia

natychmiastowej decyzji w sprawie agresji holenderskiej przeciwko republice indonezyjskiej“. „Jeśli nie będzie wspólnego frontu państw azjatyckich przeciwko agresji — oświadczyła pani Sinha — prędzej czy później inne państwa mogą się znaleźć w sytuacji podobnej, jak Indonezja“.

Holenderskie Związki Zawodowe potępiają wojnę w Indonezji

Agencja Tass donosi z Hagi, że w wielu miastach holenderskich odbywają się w dalszym ciągu zebrania, urządzane przez związki zawodowe i przez stowarzyszenia „Holandia-Indonezja“.

„Na zebraniach uchwalone zostały

rezolucje, potępiające wojnę w Indonezji. Agencja ANP donosi, że stowarzyszenie postępowych kobiet holenderskich wysłało depesze, energicznie protestującą przeciwko krwawej wojnie w Indonezji i domagającą się zaprzestania działań wojennych.

Malajska Partia Komunistyczna o wojnie w Indonezji

LONDYN. — Jak donosi Agencja Reutera rzecznik malajskiej partii komunistycznej zwrócił się do Wielkiej Brytanii z apelem, aby sprawa indonezyjska została natychmiast przekazana Radzie Bezpieczeństwa w celu powstrzymania dalszej agresji holenderskiej.

Apel stwierdza, że klęska republiki indonezyjskiej zagraża nie tylko życiu i wolności 80-milionowej ludności In-

donezyjskiej, lecz będzie stanowiła prawdziwe niebezpieczeństwo dla wszystkich narodów południowo-wschodniej Azji. Malajska partia komunistyczna wydała oświadczenie, wzywające malajskich robotników portowych i marynarzy do pomocy za przykładem robotników australijskich i niektórych holenderskich, bojkotujących transporty holenderskie do Indonezji.

Dyrektor urzędu dekartelizacyjnego podał się do dymisji

BERLIN. — Władze amerykańskie w Niemczech podały do wiadomości, że James Martin, dyrektor urzędu dekartelizacyjnego w Niemczech podał się do dymisji na znak protestu przeciwko metodom, jakie niektóre koncerny amerykańskie stosują w Niemczech, zmierzając do opowania karteli niemieckich.

Ostra krytyka polityki zagranicznej Bevina przez Związki Zawodowe

LONDYN, (PAP). W piątek odbyła się w Worcester doroczna konferencja związku zawodowego pracowników budowlanych, na której podano ostrej krytykę politykę zagraniczną ministra Bevina.

W powziętej rezolucji podkreślono, że polityka zagraniczna min. Bevina jest głównym powodem kryzysu gospodarczego w Wielkiej Brytanii, gdyż zu-

życie brytyjskie zasoby, siłę roboczą i surowce, niezbędne dla produkcji. Rezolucja wysuwa postulat niezwłocznego przejścia do socjalistycznej polityki zagranicznej.

Delegaci konferencji zaprotestowali również przeciwko wianowaniu się Wielkiej Brytanii ze Stanami Zjednoczonymi, twierdząc, iż plan Marshalla jest próbą zdobycia Europy przez imperializm dolarowy.

Mówcy podkreślali, że Bevin gotów jest zaakceptować wszystko co dyktuje mu imperializm amerykański. Oskarżali oni USA o wywieranie presji politycznej na Wielką Brytanię, zarcuając im między innymi, że chcą zmusić górników brytyjskich do zrezygnowania z 5-dniowego tygodnia pracy.

Ostra skrytykowana została również polityka Wielkiej Brytanii w Grecji.

PRZEGLĄD prasy

Tragiczne ostrzeżenie

Na marginesie zeznań osk. Gałaj w toczącym się obecnie procesie WIN i WRN w Warszawie

GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

zamieszcza następujące rozważania tow. Romana Werfla:

„Tragiczne ostrzeżenie, które Gałaj rzucił przy końcu pod adresem Polskiej Partii Socjalistycznej, ostrzeżenie przed ludźmi takimi jak on — to zarazem ostrzeżenie dla tych wszystkich, którzy nie chcą być narzędziem reakcji, którzy pragną realizacji ideałów socjalizmu, zwycięstwa klasy robotniczej, a których zastarzane uprzedzenia i osobiste powiązania ciągną w bagno WRN-owskiego podziemia.

WRN przestało już dawno być w jakimkolwiek stopniu chociażby formalnie samodzielną organizacją. Jest czymś analogicznym do „fraków“ Jaworowskiego z okresu przed wrześniem 1939 r. — bezpośrednią agenturą sanacji na terenie robotniczym. Tylko, że — zarówno sanacja jak i jej WRN-owskie służby posunęły się w ciągu ostatnich lat znacznie dalej w swej antyludowej, reakcyjnej zaciętości.

To powoduje, że nawet w dziedzinie ideologii WRN rzucza z siebie niby — socjalistyczną maskę i występuje z programem przywrócenia kapitalizmu, przywrócenia władzy kapitału prywatnego w naszym kraju“.

Ostrzeżenie Gałaj przyszło za późno, albowiem Rada Naczelna PPS już poprzednio wezwała CKW PPS

„Do jak najszybszego rozpracowania i zastosowania metod skutecznej walki z ideologią i organizacyjną ofensywą grup i ośrodków, dyrgowanych bezpośrednio lub pośrednio przez WRN-owskich renegatów socjalizmu.“

Rozważając odmowę Departamentu Stanu USA udzielenia Polsce pomocy, „Głos Ludu“ zwraca uwagę, że jest to posunięcie wbrew własnym interesom Stanów Zjednoczonych.

„Posunięcie amerykańskiego Departamentu Stanu oddało Polskę od rynku amerykańskiego. Mówimy otwarcie: dzisiaj stanowi to dla nas pewną niedogodność, niedogodność, z którą na pewno damy sobie radę. Ale nadejdzie dzień i dzień ten wcale nie jest odległy, kiedy ten stan rzeczy będzie bardzo niewygodny dla Ameryki. Zamiast sprzedawać swoje towary Europie, między innymi i Polsce, będzie musiała je topić w morzu, palić lub niszczyć bezużytecznie w inny sposób. Kryzys, którego z głęboką obawą oczekuje dziś Ameryka będzie miał przebieg ostrzejszy i gwałtowniejszy. Wówczas nastąpi może ostrzeżenie.

Wówczas otworzą się zapewne oczy niejednego amerykańskiego polityka i działacza, którego zaślepiła dziś marzenia o „erze amerykańskiej“, o hegemonii i panowaniu nad światem. Kto wie, czy wówczas nie będzie jednak za późno.“

W każdym razie myślę się głęboko ci, którzy myślą, że przez użycie jakichkolwiek „środków represyjnych“ można będzie zawrócić Polskę z obranej drogi, skłonić ją do zmiany słusznej decyzji. Myślę się również, jeżeli sądzą, że przy pomocy takich środków mogą powstrzymać szkodzący sobie. Działają krótkowzrocznie i wbrew własnym interesom“.

Wóz jest własnością rodaka, który powrócił z Anglii. Szofer pieczętowało, "ehodź!" koło maszyny. Niesłasty zabawa w słuchanie długie nie potrwa! a gdyż przysłowie, "korci by" Izabelskich jeździ b. przedko zdemolowały urządzenie odbiorcze. Wskutek wstrząśnienie gra aparatu przypominia teraz trzeszczenie krzesel w Teatrze Miejskim. Świerszczykowa muzyka staje się mało pożądana, a właściciel ma kłopot gdyż mógłby odpowiednio instrument naprawić. A wszystko przez te bruki...

SPORT

BRUTALNA GRA

Awantura po meczu

KS Garbarnia -- WKS Lublinianka 5:1 (3:0)

Rewanżowe spotkanie w piłce nożnej ściągnęło na boisko przy ulicy Okopowej około 3500 widzów. Niestety, publiczność opuszczała boisko silnie podenerwowana. Pupilek zeszedł z boiska rozgromiony, pozostawiając po meczu smutne refleksje.

Niewątpliwie całą winę ponosi tu arbiter ob. Olejnik (Łódź), który nie dorósł jeszcze, aby sędziować podobne mecze.

Awantura, która miała miejsce po meczu, szczęśliwym zbiegiem okoliczności zakończyła się bezkrwawo, dzięki szybkiej decyzji ppłk. Salomona.

Jak grali?

Doceniając duże znaczenie tego meczu, obie drużyny wystąpiły z wolą zwycięstwa. Wojskowi chcąc zrehabilitować się za wysoką porażkę w Krakowie, a goście pragnęli utrzymać się nadal na drugiej pozycji. Atak zupełnie dobry w polu w momentach podbramkowych gubił się, zwlekając z oddaniem strzałów aż do znudzenia. Resztę dopełnił zły pech. Prześladował on miejscowych już od pierwszych minut gry, w następstwie wojskowi zeszli z boiska z wysoką porażką, choć najmniej na nią zasłużyli.

Jak grali goście?

Ustępując wyraźnie (w polu) wojskowym, decydowali się od razu na oddanie strzału, w momentach najmniej spodziewanych, uzyskując przez to bramki.

Już od pierwszych minut prze-
ważają gospodarze, grając z wia-

trem. W 2 minucie faul na Malinowskiego, Różyło przetrzuca do Wójcickiego, który z 15 m. bije w aut.

Malinowski przebija się w 5 min. Obrońca wybija na róg. W minucie później Różyło z wolnego trafia w nogi przeciwników.

Zaznacza się zdecydowana przewaga wojskowych. Sporadyczne wypadki gości są jednak niebezpieczne — obrona miejscowych z trudem likwiduje.

W 15 minucie Krajewski doskonale mija pomocnika i obrońcę — bijąc górą wolny na Lasiewiczza.

W 18 minucie Nowak silną bombą trafia w wewnętrzną linię poprzeczki, sędzia uznaje zdobytą bramkę. Widownia silnie reaguje. Od tej chwili gra staje się brutalna, w czym celują obie drużyny.

W minutę po zdobyciu bramki przez „Garbarnię” Wójcicki przebija się strzelając obok słupka.

W 20 minucie Jezierski pięknie wypuszcza Malinowskiego, ten do Różyła, który oddaje Wójcickiemu, lewy łącznik wojskowych idealnie wystawia Krajewskiego i... bramkarz gości broní na róg.

W 25 minucie goście haniebnie rozbijają Różyła — sędzia (na polu karnym) daje rzut wolny. Widownia silnie reaguje.

W 26 minucie Nowak bije wolnego — Skrański broní.

Gra toczy się na stronie gości. Nie przeszkadza to aby udany wypad zakończył się zdobyciem drugiej bramki w 39 min. w zamieszaniu podbramkowym — przez Rakoczego 2:0.

W 4 min. później Nowak wypuszcza Parpana i Skrański wyjmując po raz 3-ci piłkę z siatki. Kontratak wojskowych przy-

nosi im dwa rogi — nie wykorzystane jednak.

Po przerwie, goście grają z wiatrem. Wojskowi przeważają jednak.

Doskonale usposobiony Paprota pcha swój atak do przodu. W 48 min. Jezierski zostaje sfaulowany na polu karnym. Sędzia tego „nie widzi”. Gra staje się tak brutalna, że gracze „padają” jeden za drugim. Widownia krzyczy!

W 54 min. Malinowski przebija się wydaje się, że zdobędzie bramkę — obrońca gości odpycha go jednak. Ponowne gwizdy.

Goście zdobywają czwartą bramkę z winy Cieślińskiego. Nie oddają jednak inicjatywy gościom.

Tyły „Garbarni” są silnie za trudnione, wywiązując się z zadania dobrze, albo faulując silnie lub wybijając piłkę w auty. Wyraźnie grają na czas. W 62 min. Różyło w zamieszaniu podbramkowym strzela bramkę przy silnym aplauzie widowni.

Na 4 min przed końcem meczu Ignaczak niespodziewanie zdobywa piątą bramkę, wykorzystując błąd obrońcy.

Ostatecznie mecz kończy się wysokim zwycięstwem gości w stosunku 5:1. Sędzia ob. Olejnik — beznadziejny, co gorsze, stronniczy na korzyść gości.

Składy drużyn:

„Garbarnia”: Jakóbiak, Gruca, Zięba, Górecki, Lasiewicz, Kaliciński, Parpan, Skrzyński, Nowak, Rakoczy, Ignaczak.

„Lublinianka”: Skrański, Kowalski, Gajowiak, Paprota, Cieśliński, Baranowski, Malinowski, Jezierski, Różyło, Wójcicki, Krajewski.

Filipe Rivera, chłopiec do posług, nadal zjawiał się we własnym czasie z pomocą, przynosząc złoto i srebro do dyspozycji Junty.

Oni zaś wciąż jeszcze nie mogli go polubić. Był im obcy. Jego drogi nie były ich drogami. Nie zwierzał się nikomu. Odrzucał wszelkie próby zgłębienia jego charakteru. Był jednak jeszcze młodym chłopcem, a jednak towarzysze nie mogli się zdobyć nigdy na tyle odwagi, aby zapytać o jego tajemnicę. Wielki, samotny duch. Może, może. Nie wiem naprawdę — decydował bezradnie Arrellano.

— Nie ma w sobie nic ludzkiego — mówił Ramos

— Jego dusza wyschła do szczytnie — rozważała May Sethby. — Życie wypaliło z niej śmiech i radość. Jest jakby umarły, a jednocześnie posiada straszliwą żywotność.

Kolarze otrzymali nagrody

Onegdaj odbyło się w Redakcji „Sztandaru Ludu” wręczenie nagród zawodnikom, którzy brali udział w wyścigu kolarskim w dniu Święta Odrodzenia Polski, to jest 22 bm.

Do zawodników przemówił prezes LTK ob. Waraczewski, po czym kpt. Niemczyszynowski wręczał poszczególnym zawodnikom nagrody.

Pierwszą nagrodę zespołową zdobyła drużyna LTK — Puchar przechodni ob. Wojewody lubelskiego, w składzie: Łoza Mieczysław, Łęczyński Kazimierz, Tuora Tadeusz, Kocot Krzysztof. Ponadto każdy z tych zawodników otrzymał komplet firmy Magierski i S-ka (woda kolońska, 2 mydła i pasta do zębów).

Drugą nagrodę zespołową, puchar srebrny Redakcji „Sztandaru Ludu” również drużyna LTK w składzie: Krzyżanowski Stanisław, Mański Leonard i Zdunek Tadeusz.

Ponadto każdy z wymienionych zawodników otrzymał jedną butelkę wina firmy Jan Łycki.

Nagrodę za najliczniejszy udział ukończenie wyścigu — Statuę, nagrodę Wojewódzkiej Rady Narodowej otrzymuje LTK (9 kolarzy).

NAGRODY INDYWIDUALNE

Za zdobycie pierwszego miejsca — Łoza Mieczysław, otrzymał: Statuę brązową „Symbol pracy” dar Wojewódzkiego Zarządu Samopomocy Chłopskiej. Jako pierwszy zawodnik ze Zw. Zawodowego — Okręgowej Komisji Zw. Zawodowych — Statuę „Kolarza”. Ponadto jedną butelkę szampa, ofiarowaną przez firmę Radzyński i S-ka.

Za zdobycie drugiego miejsca Siemiński Roman z Kl. Sportowego „Elektryczność” (War-

szawa) — otrzymał po ukończonym wyścigu papierosnicę srebrną, dar ob. Starosty Powiatowego, Jana Pytla, flakon wody — dar firmy „Iris”, cukierki firmy Bojarski, jedną butelkę wina, dar firmy Krychowski.

Za zdobycie trzeciego miejsca Krzyżanowski Stanisław otrzymał: „Pelikana” w brzoje na marmurowej podstawie, nagroda LTK, 1/4 kg herbaty dar Stowarzyszenia Kupców Polskich, oraz jedno pudełko cukrów firmy Wojciechowski.

Za zdobycie czwartego miejsca Mański Leonard otrzymał żelazko elektryczne, dar firmy Sielski i S-ka, 1/4 kg herbaty, dar Stow. Kupców Polskich, 2 pudełko cukrów dar firmy Wojciechowski.

Za zdobycie piątego miejsca Łęczyński Kazimierz bezpłatną naukę jazdy autem i motocyklem dar firmy Zambelli w Lublinie.

Za szóste miejsce Kocot Krzysztof otrzymał figurkę „Oszczepnik” dar firmy „Polski Owoc”, 0,25 kg herbaty dar Stow. Kupców Polskich oraz cukierki firmy Bojarski.

Za ósme miejsce, Zdunek Tadeusz otrzymał dropsy firmy Wrona, 0,25 kg herbaty, dar Stow. Kupców Polskich.

NAGRODY POCIESZENIA

Wieszyk Stanisław otrzymał: 1 butelkę wina dar firmy Krychowski i cukierki firmy Bojarski.

Adler Izaak otrzymał: jedną butelkę wina dar firmy Krychowski i paczkę cukierków firmy Bojarski.

LTK, oraz Redakcja „Sztandaru Ludu” składa serdeczne podziękowanie wszystkim ofiarodawcom nagród, jak również Sędziom, biorącym udział w tym wyścigu.

Kłamstwo ma krótkie nogi

Od Lubelskiego Towarzystwa Kolarskiego otrzymaliśmy następujące oświadczenie:

W związku z notatką która ukazała się w „Życiu Lubelskim” z dnia 24 lipca br. p. t.: „Medice cura te ipsum” oświadczamy:

1) Sprawozdawca sportowy „Życia Lubelskiego” ob. Wnuk Ryszard był TRZYKRÓTNIE przez nas informowany o biegu kolarskim organizowanym przez LTK i „Sztandar Ludu”, oraz

zaproszony na obserwatora biegu z zarezerwowanym miejscem w samochodzie kompletu sędziowskiego.

2) W poniedziałek 21 lipca br. ob. Wnuk odmówił przybycia na bieg kolarski, oświadczając, że odbywający się w tym dniu mecz piłkarski jest dla niego ważniejszy.

LUBELSKIE TOWARZYSTWO
KOLARSKIE

JACK LONDON

2)

MEKSYKANIN

Wówczas Felipe Rivera, chłopiec do posług, odziany w tanie, znoszone i wytarte ubranie, położył sześćdziesiąt dolarów w złocie na biurku pani May Sethby. Takie zdarzenie powtórzyło się jeszcze kilkakrotnie. Pewnego dnia trzysta listów odbitych przez pracownią maszynistkę (prośby o współdziałanie, o sankcje zorganizowanych zrzeczeń pracy, prośby do redakcji o bezpośrednie do starczenie najnowszych komunikatów, protesty przeciwko brutalnemu traktowaniu rewolucjonistów przez sądy Stanów Zjednoczonych), leżało w oczekiwaniu na ofrankowanie i wysyłkę. Zniknął złoty zegarek Verry, staromodny repetier nale-

żący niegdyś do jego ojca. Znikła również złota obrączka ślubna z palca pani May Sethby. Sytuacja była rozpaczliwa. Remos i Arrellano w beznadziejności targali swoje długie włosy. Listy te przecież trzeba było ja-
koś rozesłać. Niestety jednak poczta Główna nie sprzedawała znaczków na kredyt. Wówczas Rivera włożył kapelusz na głowę i wyszedł bez słowa. Powrócił niebawem i złożył na biurku pani May Sethby tysiąc znaczków dwucentowych.

— Czy czasem nie jest to przeklęte złoto Diaza? — zauważył Vera do towarzyszy.

Podnieśli brwi w zamyśleniu. Wciąż jeszcze nie mogli rozstrzygnąć tego zagadnienia. A

Filipe Rivera, chłopiec do posług, nadal zjawiał się we własnym czasie z pomocą, przynosząc złoto i srebro do dyspozycji Junty.

Oni zaś wciąż jeszcze nie mogli go polubić. Był im obcy. Jego drogi nie były ich drogami. Nie zwierzał się nikomu. Odrzucał wszelkie próby zgłębienia jego charakteru. Był jednak jeszcze młodym chłopcem, a jednak towarzysze nie mogli się zdobyć nigdy na tyle odwagi, aby zapytać o jego tajemnicę. Wielki, samotny duch. Może, może. Nie wiem naprawdę — decydował bezradnie Arrellano.

— Nie ma w sobie nic ludzkiego — mówił Ramos

— Jego dusza wyschła do szczytnie — rozważała May Sethby. — Życie wypaliło z niej śmiech i radość. Jest jakby umarły, a jednocześnie posiada straszliwą żywotność.

— Przeszedł przez piekło — wtrącił Vera. — Tylko ten co przeszedł przez piekło może tak wyglądać, a on jest jeszcze przecież chłopcem.

— Ale polubić go nie mogli. Nigdy nie rozmawiał z nimi, o nic nie pytał, ani narzucał się ze swym zdaniem. Stał zazwyczaj, słuchając ich rozmów, z twarzą bez wyrazu, jak przybysz nie z tego świata. Stał obojętny, błąskając tylko oczami w chwilach kiedy ich dysputy na temat rewolucji osiągały wysokie napięcie i stawały się namiętnymi. Wówczas żrenice jego przebiegały z twarzy na twarz, z mówcy na mówcę, przenikliwe jak świdry, palące a jednocześnie lodowate, groźne i siejące niepokój.

— Nie, on stanowczo nie jest szpiegiem — zwierzył się Vera pewnego razu May Sethby. — Jest patriotą. Proszę mi wierzyć. Jest największym patriotą wśród nas: Wiem o tym. Mówią

mi to serce i rozum. A jednak duszy jego nie znam zupełnie.

— Ma nie dobry charakter — zauważyła May Sethby.

— Wiem o tym — rzekł Vera z lekkim wstrząsem. Przecież patrzył na mnie nieraz tymi swymi oczami. W jego wzroku nie ma ani śladu miłości. Są pełne pogroźki. Oczy jego dzikie są jak oczy tygrysa. Wiem dobrze, że zabiłby mnie bez wahania, gdyby się okazało, że nie jestem dość oddany sprawie. Ten chłopiec nie ma serca. Jest zimny jak stal, a bezlitosny i twardy jak mroź. Spojrzenie jego przypomina blask miecza podczas zimowej nocy, kiedy samotny wędrowiec zamara na śmierć gdzieś na wierzchołku skalistej dzikiej góry. Nie boję się Diaza i jego siepaczy. Boję się jednak tego chłopca. Mówię Pani czystą prawdę. Jest tchnie-
niem śmierci.

(Ciąg dalszy nastąpi)